

ANTONI GŁADYSZ (1907-1991) – W ROCZNICĘ ŚMIERCI

Dwudziesta rocznica śmierci dr. inż. Antoniego Gładysza minęła 27 września br. Gdyby nie wybuch II wojny światowej, a po jej zakończeniu narzucenie Polsce dyktatury komunistycznej, aktywność Gładysza ograniczona byłaby zapewne do popularyzowania sadownictwa i ogrodnictwa na prowincji tarnowskiej. Jednak poczucie obywatelskiego obowiązku i silna identyfikacja z kulturą polską nie pozwoliły mu na bierność, tak po wrześniu 1939, jak i po maju 1945 r.



Urodził się w zubożalej rodzinie ziemiańskiej 31 grudnia 1907 r. we wsi Iwonicz¹, nieopodal Krosna, gdzie uczęszczał do gimnazjum. Po zdanej maturze, nie posiadając środków finansowych na dalszą naukę, podjął pracę zarobkową. Od 1927 r. do 1929 r. zatrudniony był w charakterze nauczyciela w Państwowym Zakładzie Wychowawczo-Poprawczym dla młodzieży w Przedzielnicy w woj. lwowskim. Na stanowisko instruktora ogrodnictwa w Okręgowym Towarzystwie Rolniczym w Tarnowie, podlegającym Małopolskiemu Towarzystwu Rolniczemu we Lwowie, został przyjęty 1 grudnia 1929 r. Nie dbając o ponoszone przez siebie koszty, jeździł i poznawał teren, za który był odpowiedzialny. Niewymierny zysk z jego blisko dwuletniej, nadobowiązkowej pracy przyniosły notatki, spostrzeżenia, rozmowy z rolnikami zrzeszonymi w kółkach rolniczych. Efektem tego były też publikacje, wydawane od 1929 r. na łamach tarnowskiego tygodnika „Hasło”².

Gładysz zdawał sobie sprawę z ograniczonej możliwości dotarcia z nowoczesnymi metodami agrotechnicznymi do wszystkich rolników, sadowników i ogrodników z powiatu tarnowskiego. Wiedział, że nie przyniesie natychmiastowych rezultatów inwestycja w tak pożyteczną społecznie edukację rolniczą młodzieży zrzeszonej w terenowych Kołach Młodzieży Ludowej. Dlatego w 1932 r. wystąpił do Zarządu OTR w Tarnowie o zgodę na zorganizowanie w mieście wystawy promującej najnowsze osiągnięcia ogrodniczo-sadownicze. Starając się przekonać do swojego pomysłu Zarząd OTR, musiał jednocześnie przyjąć warunek pokry-

¹ Zob. A. Wójcik, *Gładysze, pionierzy osadnictwa na pogórzcu*, Gorlice 1948, s. 96.

² Zob. A. Gładysz, *Przypomnienie robót w ogrodzie na miesiąc grudzień*, „Hasło”, 13 XII 1929, nr 45, s. 3; *idem*, *Jak tępić mszycę wełniastą?*, „Hasło”, 10 I 1930, nr 2, s. 3; *idem*, *Zakładanie i pielęgnowanie sadu*, „Hasło”, 31 I 1930, nr 5, s. 3; *idem*, *Jeszcze słów kilka o zwalczaniu szkodników drzew owocowych*, „Hasło”, 5 VII 1930, nr 27, s. 5 i inne.

cia kosztów wystawy w przypadku jej frekwencyjnego fiaska. Dążeniem Gładysza było to, by poprzez wystawę nie tylko zaprezentować możliwości ówczesnego sadownictwa, ale przede wszystkim zainteresować tym tematem rolników.

Zainteresowanie wystawą otwartą 14 października 1932 r. w Ogrodach Strzeleckich w Tarnowie przeszło najśmielsze oczekiwania. Zwiedziło ją ok. 20 tys. osób³. Za pomysliwość oraz innowację Gładysz otrzymał od Zarządu OTR w Tarnowie nagrodę pieniężną, którą przeznaczył na założenie branżowego czasopisma ogrodniczo-sadowniczego⁴. Pierwszy numer „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego” ukazał się 25 listopada 1932 r. w formie miesięcznego dodatku do tygodnika „Hasło”⁵. Lata 1933–1939 to czas usamodzielniania się „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego”. Powstało niezależne czasopismo o ugruntowanej pozycji czytelniczej, które było cenionym periodykiem, popularnym szczególnie w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie i Lwowie.

Zaangażowanie się Gładysza w rozwój ogrodnictwa i sadownictwa jako alternatywy dla małych i ubogich gospodarstw rolnych Pogórza zostało wkrótce zauważone przez Ministerstwo Rolnictwa. W kwietniu 1935 r. wyjechał jako stypendysta tego ministerstwa do Czechosłowacji⁶. W 1936 r. został powołany na stanowisko inspektora ogrodnictwa przez Wojewódzką Izbę Rolniczą w Krakowie. W tym samym roku ukończył studia pierwszego stopnia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie⁷. W 1937 r. w nagrodę za swoją pracę i osiągnięcia (był już autorem m.in. dwóch poradników⁸) wszedł w skład delegacji finansowanej przez Wydział Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, badającej górzyste tereny państw środkowoeuropejskich⁹. A na parę miesięcy przed wrześniem 1939 r. powołany został w skład redakcji „Przewodnika Gospodarskiego”. Wybuch II wojny światowej i okupacja uniemożliwiły działalność wydawniczą „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego”. Za zgodą cenzora w Generalnym Gubernatorstwie Gładyszowi udało się opublikować jedynie *Kalendarz „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego”* na rok 1941.

W lutym 1940 r. Gładysz został zaprzysiężony przez braci Edwarda i Leona Saków do tarnowskiej siatki wywiadowczej Związku Walki Zbrojnej¹⁰. Posługując się pseudonimem „Twardowski”, wszedł w skład grupy propagandowej Inspektoratu ZWZ w Tarnowie¹¹, uczestniczył w pracach komitetu redakcyjnego „Biuletynu Informacyjnego” oraz opracowywał ulotki¹². Na skutek denuncjacji został aresztowany przez gestapo 31 marca 1941 r. i osadzony

³ *Z Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Tarnowie*, „Hasło”, 4 XI 1932, nr 41, s. 3–4.

⁴ W. Olszówka, *Spotkanie z przeszłością [w:] Pięćdziesiąt lat w służbie narodu polskiego*, USA 1977, s. 40.

⁵ „Hasło”, 25 XI 1932, nr 44, dodatek: „Hasło Ogrodniczo-Rolnicze”.

⁶ *Do czytelników*, „Hasło Ogrodniczo-Rolnicze”, 1 V 1935, nr 5, s. 1.

⁷ *Curriculum vitae Antoniego Gładysza* (fotokopia w zbiorach autora).

⁸ A. Gładysz, *Drzewa i krzewy w sadzie owocującym*, cz. 1: *Drzewa owocowe*, Warszawa 1935; *idem*, *Drzewa i krzewy w sadzie owocującym*, cz. 2: *Krzewy owocowe i truskawki*, Warszawa 1935.

⁹ S. Tabin, *Od idei do czynu [w:] Pięćdziesiąt lat...*, s. 23.

¹⁰ A. Gładysz, *Obóz śmierci*, Łódź 1962, s. 8.

¹¹ R. Sak, *Człowiek pracy i człowiek czynu [w:] Pięćdziesiąt lat...*, s. 63–64.

¹² Za swoją działalność w ZWZ Antoni Gładysz był czterokrotnie odznaczony Medalem Wojska przez Ministerstwo Obrony Narodowej RP w Londynie. Ministerstwo Obrony Narodowej, legitymacja nr 28234 Gładysz Antoni ps. „Twardowski”, Londyn, 15 VIII 1948 r. (skan legitymacji w zbiorach autora). Jednocześnie za działalność w BIP AK został 30 XI 1981 r. odznaczony Krzyżem Armii Krajowej. Legitymacja Krzyża Armii Krajowej nr 25097, Gładysz Antoni ps. „Twardowski”, Londyn 30 XI 1981 r. (fotokopia legitymacji w zbiorach autora).

w więzieniu przy ul. Urszulińskiej 18 w Tarnowie. Bity, poniżany i głodzony, nie ujawnił nazwisk z konspiracji, jedynie przyznał się do czytania prasy podziemnej. Przez rok i trzynastę dni Gładysz przebywał w tarnowskim więzieniu gestapo. Tu, przechodząc przez różne cele, poznał m.in. prof. Kaspra Ciołkosza, ojca Adama – przedwojennego działacza PPS.

Wraz z transportem tarnowskich więźniów został przewieziony do KL Gross-Rosen 13 kwietnia 1942 r. Zarejestrowany pod nr. 2313, dostał przydział do bloku nr 7, a później nr 8. Mimo dwukrotnego przejścia tzw. muzułmanizmu – wywołanego wyczerpującą pracą w kamieniołomie i głodem, a objawiającego się apatią i drastycznym wychudzeniem ciała – brał udział w konspiracyjnym życiu kulturalnym – tzw. tarnowskiej grupy bloku nr 8¹³. Ewakuowany w styczniu 1945 r. do Arbeits Lager Leitmeritz na terenie okupowanej Czechosłowacji, doczekał tam wyzwolenia w maju 1945 r.

Po czterech latach i trzydziestu ośmiu dniach więzienia, 21 maja 1945 r., przybył do domu. Niemal natychmiast – i niejako na przekór ogólnemu wyczerpaniu fizycznemu – zaczął pisać książkę o swoich przeżyciach obozowych. Wspomnienia *Powrót z piekła hitlerowskiego* ukały się już w lipcu 1945 r., a w następnym roku doczekały się reedycji.

W styczniu 1946 r. Gładysz wznowił wydawanie miesięcznika „Hasło Ogrodniczo-Rolnicze”. Opisując na łamach pisma trudną sytuację rolników i sadowników w powojennej Polsce, krytykował postępowania nowych władz politycznych w kraju. Dodatkowo jego zdecydowana przychylność dla opozycyjnego PSL Mikołajczyka oraz prywatny zarząd czasopisma mogły spowodować decyzję o zamknięciu przez polskie władze komunistyczne redakcji HOR w kwietniu 1949 r.

Od lipca 1945 r. zaangażował się w pracę społeczną w Polskim Związku b. Więźniów Politycznych w Tarnowie¹⁴. W kolejnych latach, zdobywszy zaufanie społeczne, pełnił funkcję wiceprezesa, a od 22 maja 1947 r. prezesa PZbWP w Tarnowie. Chcąc zwrócić uwagę decydentów na pogarszające się warunki życia byłych więźniów politycznych oraz wdów i sierot, wziął udział 3 maja 1946 r. w manifestacji patriotycznej w Tarnowie. Podczas tych obchodów, przebrany demonstracyjnie w obozowy pasiak, wraz z grupą byłych więźniów przemaszerował przez tarnowskie ulice. Zachowanie Gładysza szybko zostało odnotowane przez tarnowską bezpiekę oraz informatorów¹⁵. Widząc zakusy władz PPR do upartyjniania terenowych ośrodków kombatanckich i ich scentralizowania¹⁶, 23 listopada 1948 r. złożył rezygnację ze sprawowanej funkcji¹⁷.

W latach 1949–1956 Gładysz publikował swoje artykuły w kąciakach ogrodniczo-sadowniczych redakcji: „Niedzieli” (od 1949 do 1953), „Gościa Niedzielnego” (od 1952 do 1953) oraz „Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego” (od 1954 do 1956).

¹³ M. Mołdawa, *Gross-Rosen: obóz koncentracyjny na Śląsku*, Warszawa 1979, s. 214.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Tarnowie, 146, *Protokoły posiedzeń Zarządu Związku b. Więźniów Politycznych w Tarnowie 1945–1948*, b.p.

¹⁵ AIPN Kr, 028/2, Meldunki PUBP Tarnów, t. 5, s. 33; J. Wiśniewski, *Obrońca krzywdzonych, oskarżyciel krzywdzicieli* [w:] *Pięćdziesiąt lat...*, s. 74–75 oraz A. Gładysz, *Jubileusz 50-lecia czerwonych złodziei i uzurpatorów*, „Życie Polonii”, 25 XII 1983, s. 13.

¹⁶ Z. Wójcik, *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady 1944–1950*, Warszawa 2009, s. 70–104.

¹⁷ Konsekwencją centralizacji i upolitycznienia organizacji kombatanckich w Polsce było m.in. odwołanie 5 XII 1948 r. na Walnym Nadzwyczajnym Zebraniu ZbWP w Tarnowie jego poprzedniego „gładyszowskiego” zarządu. W skład nowo wybranych władz weszli członkowie PZPR, co miało decydować o „demokratycznym charakterze” PZbWP w Tarnowie. Zob. AIPN 028/1 t.1 3, k. 272.

Z inicjatywy funkcjonariuszy WUdsBP w Krakowie PUdsBP w Tarnowie założył 1 czerwca 1955 r. sprawę ewidencyjno-obszerną o krypt. „Redaktor”¹⁸. Za powód tej decyzji uznano kontakty Gładysza „z reakcyjnym klerem, wrogą działalność przeciwko rzeczywistości oraz kontakty z osobami spoza granicy PRL”. Realizacja sprawy trwała do października 1957 r. W tym czasie funkcjonariusze komunistycznej policji bezpieczeństwa zbierali wszelkie informacje o Gładyszu (np. jego opinię o metodzie Miczurina) i jego rodzinie. Do najcenniejszych informatorów w tym czasie należeli: TW „Roman” – Kazimierz Stanek, nauczyciel gimnazjalny, a później jednego z tarnowskich liceum; TW „Dzisiejszy” – Jan Rassak, były lokalny działacz PSL, a następnie ZSL.

Nowa sytuacja społeczno-polityczna po czerwcu 1956 r. oraz obrady VIII Plenum KC PZPR w październiku 1956 r. uaktywniły w kraju społeczności lokalne; 29 października 1956 r. powstała rezolucja tarnowian do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tarnowie. W dokumencie podpisanym przez przeszło stu mieszkańców (jako pierwszy figuruje podpis Antoniego Gładysza) domagano się unieważnienia wyborów do Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Tarnowie. Ponadto żądano usunięcia i oceny działalności wyższych urzędników PRN w tarnowskiego. Gładysz został wybrany w skład społecznej Komisji Oceny Działalności MRN w Tarnowie, a 5 grudnia tego roku zaprzysiężony na radnego MRN w tym mieście. Zainicjował on wówczas powstanie Klubu Katolickiego i Klubu Przyjaciół KUL.

Mając zaufanie społeczności lokalnej i kurii tarnowskiej, na fali popaździernikowej odwilży został akceptowany przez KC PZPR¹⁹ na kandydata na posła w wyborach parlamentarnych do Sejmu PRL II kadencji²⁰. Kandydował jako bezpartyjny z okręgu wyborczego nr 41, obejmującego miasto Tarnów i powiat Dąbrowy Tarnowskiej. Jego wyborczymi rywalami byli: Józef Łabuz – PZPR, Władysław Wilk – PZPR, Emil Kozioł – ZSL, Józef Leś – ZSL oraz Tadeusz Okaz – PZPR.

Gładysz wszedł 20 lutego 1957 r. w skład Koła Poselskiego „Znak” i uczestniczył w pracy Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. Jednak już w miesiąc później, nie akceptując znakovskiej koncepcji „neopozytywizmu” – nawiązania dialogu ludzi wierzących z władzą polityczną PRL – opuścił jego szeregi, decydując się na pozostanie posłem niezależnym²¹. Podczas swojego posłowania zajmował się sprawami kościelnymi (np. apelował o przywrócenie zawieszzonego w marcu 1953 r. tygodnika „Niedziela”), interweniował w ochronie drobnego handlu w Tarnowskim, w sprawach przymusowego wywłaszczenia gruntów czy budowy regionalnej linii kolejowej²² itp. Równoległe z chwilą objęcia mandatu poselskiego rozpoczął starania o ponowne wydawanie „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego”. Aby zwiększyć szanse realizacji swojego planu, zgodził się na wydawanie pisma pod szyldem Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie. W tej postaci od lutego 1957 r. miesięcznik powrócił do czytelników w Polsce.

Po zakończeniu II kadencji Sejmu PRL w 1961 r. Gładyszowi nie zaproponowano kandydowania w kolejnej. Powrócił więc do pracy redakcyjnej w swoim piśmie, nie angażując

¹⁸ AIPN Kr, 010/11064, Kwestionariusz ewidencyjno-operacyjny krypt. „Ogrodnik”, t. 1, s. 11.

¹⁹ A. Friszke, *Koło posłów „Znak” w Sejmie PRL 1957–1976*, Warszawa 2000, s. 5–10.

²⁰ S. Stomma, *Pościg za nadzieją*, Paryż 1991, s. 106.

²¹ P. Skorut, *26 lat inwigilacji*, „Dziennik Polski”, 6 I 2006, nr 5, s. 27.

²² Archiwum Państwowe w Krakowie, Wojewódzki Zespół Poselski Kraków 67, Sprawozdania z działalności posła Antoniego Gładysza w okresie II kadencji Sejmu PRL 1958–1960, k. 3–99.



się w bieżące wydarzenia w kraju. W listopadzie 1962 r. doktoryzował się w Wyższej Szkole Rolnej we Wrocławiu.

Zastępca komendanta powiatowego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Tarnowie 14 marca 1963 r. zaakceptował wniosek o założenie sprawy operacyjno-obszernościowej o krypt. „Ogrodnik” na Antoniego Gładysza. W części dokumentu uzasadniającej decyzję zapisano: „Wywodzi się on ze środowiska klerykalnego [i] przez to środowisko jest popierany. Prowadzenie na niego sprawy jest więc konieczne”²³. Na podstawie analizy dalszych dokumentów tej sprawy można domniemywać, że SB nie chciała, by Gładysz próbował w jakikolwiek sposób wykorzystywać swoje kontakty poselskie do celów prywatnych. Realizowanie sprawy krypt. „Ogrodnik” przez RSB w Tarnowie spotkało się w niedługim czasie z zainteresowaniem ze strony KW PZPR w Krakowie. Efektem tego była poufna narada w siedzibie Wydziału Rolnego KW PZPR 3 grudnia 1963 r., w czasie której zdecydowano o upaństwowieniu „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego” oraz o likwidacji Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie i Towarzystwa Miłośników Ogrodnictwa w Tarnowie – członkiem obu zarządów był Gładysz. Pismo odebrano mu 28 kwietnia 1964 r., zajmując jednocześnie konto bankowe oraz prywatną bibliotekę.

Równoległe do podjętych decyzji w czerwcu i lipcu 1963 r. delegatura NIK w Krakowie przeprowadzała kontrolę w redakcji „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego”. W wyniku dwumiesięcznej drobiazgowej kontroli skarbowej delegatura NIK zdecydowała się zawiadomić prokuraturę w Krakowie o popełnieniu przestępstwa gospodarczego przez Gładysza. Mimo bieżącego kontrolowania przez funkcjonariuszy SB postępów prokuratorskich w spra-

²³ AIPN Kr, 010/11064, Kwestionariusz ewidencyjno-operacyjny krypt. „Ogrodnik”, t. 1, k. 7.

wie przeciw Gładyszowi, w dwóch instancjach prokuratorskich odstąpiono od wszczęcia sprawy karnej.

Zacieśniająca się wokół Gładysza pętla utrudniała mu możliwość swobodnego zarobkowania i utrzymania pięcioosobowej rodziny. Wykorzystując możliwość otrzymania paszportu na wyjazd za granicę, 27 października 1967 r. (w wieku sześćdziesięciu lat) wyleciał do USA²⁴. Zainteresowanie tarnowskich esbeków zaczęło się ogniskować na zdobywaniu informacji dotyczących jego rodziny. Perlustracja korespondencji, podstawianie osób wyjeżdżających do USA, podsłuch telefoniczny, śledzenie żony Marii, wywiady szkolne o postępach w nauce dzieci – to wszystko stało się zaplanowaną operacyjnie pięcioletnią codziennością rodziny Antoniego Gładysza. Dodatkowym utrudnieniem był wydany przez KW MO ds. SB w Krakowie kategoryczny zakaz wyjazdu zagranicznego dla żony i dzieci Gładysza.

Po wyjeździe na przymusową emigrację Gładysz przyjął posadę sekretarza prasowego w Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown w Pensylwanii w USA. Mając dogodne do tego warunki materialne i brak skrępowania przez peerelowską cenzurę, rozpoczął pracę wydawniczą i dziennikarską. W 1968 r. zainicjował działalność Wydawnictwa „PROMYK”, w którym przez 22 lata publikował roczniki „Kalendarza Polski”, oraz wydał książki: *Wewnętrzna inwazja Polski*, *Piekło na Ziemi* itp.

Adam Ciołkosz oceniając działalność pisarską i niepodległościową Antoniego Gładysza na emigracji, stwierdził, że „Jego naturą jest praca, jego narzędziem walki – pióro i maszyna do pisania, a pobudką w pracy – nadzieja, że prędzej czy później ludzkość sprostą zadaniu obalenia leninowskiego komunizmu, tego największego dzisiaj wroga ludzkości”²⁵.

Za swoją działalność na rzecz państwa polskiego i kultywowanie jego kultury dekretem prezydenta RP na uchodźstwie w roku 1977 został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W dziesięć lat później, 11 listopada 1987 r., Kazimierz Sabbat, kolejny prezydent RP na uchodźstwie, przyznał mu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Antoni Gładysz nigdy nie zobaczył wolnej Polski, o której tak marzył i o którą walczył. Dane mu było połączyć się z rodziną i usłyszeć, że komunizm upadł w kraju i w Europie. Zmarł 27 września 1991 r. w Filadelfii w wieku 83 lat. Jego ciało zostało przewiezione do Tarnowa, gdzie spoczywa w rodzinnym grobowcu.

Na wniosek Rady Miasta Tarnowa jednej z ulic w tym mieście nadano imię Antoniego Gładysza.

²⁴ *Curriculum vitae Antoniego Gładysza*, fotokopia w zbiorach autora.

²⁵ A. Ciołkosz, *Klucz do historii [w:] Pięćdziesiąt lat...*, s. 48.